

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarcze go i giełdowego dr. Marjan Chelmiński.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 44

Poznań, wtorek dnia 28 stycznia 1936

Rok 31

## Dziś pogrzeb króla Jerzego V

Liczne delegacje zagraniczne przybyły na uroczystości żałobne

Londyn. (Tel. wł.) Przez cały dzień napływały do stolicy delegacje zagraniczne na dzisiejsze uroczystości pogrzebowe króla Jerzego V. W ciągu poniedziałku do Londynu względnie do portu w Dover i Folkestone przybyli: król duński Chrystjan, rumuński Karol, szwedzki następca tronu Gustaw Adolf z księżniczką, król belgijski Leopold, książę luksemburski Feliks, następca tronu włoskiego Umberto, norweski Olaf, księżna grecka Nikola, Paweł i Jerzy, oraz w towarzystwie francuskiego ministra spraw zagranicznych Flandina prezydent republiki francuskiej Lebrun. Każdego z dostojników państwowych i monarchów witano salwami baterji marynarki i honorami stosownie do rangi. To też w obu portach angielskich przez cały dzień grzmiały armaty, a odkomenderowani do funkcji reprezentacyjnych, angielscy oficerowie i dostojnicy państwowi, zajęci byli przez cały dzień.

Prezydent republiki francuskiej powitany został w imieniu króla przez ks. Yorku. Na dworcu w Londynie, oraz w obu wymienionych wyżej portach przez cały dzień gromadziły się tłumy publiczności, które witały przybywających monarchów i dostojników zagranicznych.

### Kondolencje Taszi-Lamy

Pekin (PAT). Ambasada brytyjska otrzymała pismo kondolencyjne w języku tybetańskim od Taszi Lamy z Kokonoru, w którym Taszi Lama oświadcza, iż dowiedział się, że król wstąpił na wielki wóz smoka i śle sło-

### Z sejmowej komisji budżetowej

Warszawa. (Tel. wł.) Sejmowa komisja budżetowa omawiała w poniedziałek budżet ministerjum poczty i telegrafów, który referował pos. Sikorski. Dyskusja nie przyniosła żadnych nowych elementów, a ze wszystkich stron podniesiono tylko żądanie obniżenia opłat pocztowych oraz opłat za rozmowy międzymiastowe, które w Polsce są znacznie droższe, aniżeli gdziekolwiek indziej. (w)

## Rozdźwięki niemiecko-łotewskie

Na tle dekretów łotewskich, niepomysłnych dla rozwoju mniejszości niemieckiej na Łotwie

Ryga. (PAT). Łotewska agencja telegraficzna donosi: Niemieckie biuro informacyjne podało wiadomość o demarście posła niemieckiego w Rydze u premiera i ministra spraw zagranicznych Łotwy Ulmanisa w sprawie dekretów, wydanych w końcu r. ub., skierowanych głównie przeciwko mniejszości niemieckiej na Łotwie. Dekrety te — jak oświadczył poseł niemiecki — obciążają poważnie stosunki Rzeszy z Łotwą.

Łotewska agencja telegraficzna upoważniona jest do następującego oświadczenia: 16 stycznia, w związku z nieuzasadnionymi atakami „Völkischer Beobachter” przeciwko rządowi Łotwy i narodowi łotewskiemu, złożył poseł łotewski w Berlinie protesty w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy. W rozmowie z sekretarzem stanu Buelowem poseł łotewski wyjaśnił motywy

wa pociechy nowemu monarsze i narodowi brytyjskiemu.

### Reportaż radiowy o 22,30

Warszawa. (PAT) Jutro o godz. 22.30 Polskie Radio projektuje nadanie

audycji montażowej z płyt z przebiegu uroczystości pogrzebowych króla Jerzego V.

Audycja będzie nadawana, o ile nie staną jej na przeszkodzie trudności natury technicznej.

## Zwycięstwo wyborcze venizelistów

A t e n y. (PAT). Przewidywania, dotyczące wyniku wyborów, uległy pewnym zmianom. Chociaż dane urzędowe nie są jeszcze ustalone, można jednakże stwierdzić, że liberałowie uzyskali większość, a być może nawet większość absolutną. Jak obliczają, otrzymają oni 135 do 140 mandatów. Według powszechnego mniemania, okoliczności nakazują utworzyć gabinet unji narodowej. Dzienniki stwierdzają jednogłośnie, iż wybory odbyły się w całej Grecji w całkowitym porządku.

A t e n y. (PAT). Wobec wyniku wczorajszych wyborów koła politycz-

ne liczą się z utworzeniem gabinetu koalicyjnego. Misję utworzenia nowego rządu otrzyma prawdopodobnie venizelista, Sofulis, jako przywódca najsilniejszego stronnictwa.

A t e n y. (PAT). Ministerstwo spraw wewn. ogłasza wyniki wyborów ze wszystkich okręgów oprócz wyspy Korfu. Grupy Tsaldarisa, Kondylisa i Teotokisa uzyskały razem 127 mandatów, stronnicy Venizelosa (liberałowie) — 126 mandatów, komuniści — 13 mandatów, ludowcy — 2. Wśród wybranych liberałów znajdują się: Venizelos, Kafandaris, Papanastasiu, Papandreu i Mylonas.

## Z wojny włosko-abisyńskiej

Straty abisyńskie na froncie południowym niezwykle wielkie

Rzym (PAT). Ogłoszono następujący komunikat urzędowy: Marszałek Badoglio telegrafuje:

Kolumna złożona z oddziału czarnych koszul pod dowództwem gen. Agostini zajęła w dn. 26 stycznia miejscowość Malcamouri o 210 km. od Dolo. W czasie starć z oddziałami nieprzyjacielskimi po stronie abisyńskiej padło 1.467 zabitych. Przywódca szczerpu Digodia-Guebeadi w otoczeniu wojowników swego plemienia podał się włoskim władzom politycznym.

W czasie bitwy w okolicach Ganale Doria i dalszych operacji po stronie nieprzyjacielskiej było 10.000 zabitych. Straty w oddziałach włoskich są minimalne, zaś w oddziałach tubylczych wynoszą kilkadziesiąt zabitych i rannych. W ręce wojsk włoskich wpadły znaczne zapasy broni i amunicji, składy żywności i materiału wojennego, oraz radjostacja. Znalaziono również cięż-

kie kajdany dla jeńców. Jeden z oddziałów znalazł w opuszczonym namiocie osobiste bagaże oficera belgijskiego, będącego doradcą wojskowym rasa Desta. W czasie walki przeciwnik używał wielokrotnie kul dum-dum, jak to stwierdzają biuletyny lekarskie.

Na froncie ereytrejskim prowadzona jest dalsza akcja oczyszczania rejonu Tembien. Nad rzeką Setit oddziały abisyńskie usiłowały zbliżyć się do naszych posterunków w okolicach Abenani, lecz zostały odparte ogniem karabinów maszynowych.

Lotnicy przejawiali ożywioną działalność na wszystkich odcinkach.

### Położenie na froncie północnym

Warszawa. (PAT). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł P. A. T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 27 stycznia:

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu włoskiego w prowincji Tembien wojska włoskie oczyszczały terytorjum z oddziałów abisyńskich, a nad Setitem rozegrała się drobna potyczka pod Abenani, gdzie odparto oddział abisyński.

Źródła włoskie według doniesień niemieckich z Rzymu zaprzeczają stanowczo informacjom, kwestionującym liczbę strat poniesionych przez Abisyńczyków na froncie Tigre. Według oceny włoskiej straty abisyńskie mają się do włoskich na tym froncie jak 6 do 1, podczas gdy pewne źródła zagraniczne twierdzą, że tym razem straty obu stron są niemal równe.

Według informacji ze źródeł angielskich, na odcinku Makalle trwa ożywiona akcja patroli i lotników włoskich, bitwa zaś jest zakończona. Wiadomości z Adis Abeby o trwających tu jeszcze walkach dotyczą niewątpliwie potyczek, do których dochodzi zawsze po większej bitwie. Obie armje, jak twierdzą źródła angielskie, poniosły tak ciężkie straty, że muszą nastąpić pewne prze-

grupowania. — wobec tego nie należy spodziewać się w najbliższym czasie wznowienia operacji na tym odcinku.

### Zdobyta radjostacja

Na odcinku Negelli, według relacji włoskich, armja gen. Graziani zajmowała się dalej organizacją okupowanego terenu. Wśród zdobytego sprzętu, według tych relacji, znajduje się również radjostacja nadawcza rasa Desty, która odbierała doniesienia przesyłane z Adis Abeby. Włosi nie tylko przejmowali przez pewien czas rozkazy abisyńskie do rasa Desty, lecz również zabawiali się przez pewien czas nadawaniem odpowiedzi Adis Abebie. Pozbawiony radjostacji rasa Desta dopiero 20 stycznia mógł donieść do Adis Abeby o swoim odwrocie.

### Wojsko Desty po klęsce

Źródła angielskie donoszą, że wojska rasa Desty ulokowały się po odwrocie z Negelli w górach, zajmując pozycje dla Włochów niemal niedostępne. W Adis Abebie mówią, że główne siły rasa Desty wcale nie brały udziału w walkach. Główna kwatera rasa Desty mieści się obecnie w Wardere, dokąd zmierzają znaczne posiłki abisyńskie. Wardere znajduje się w odległości 60 km na północ od Negelli. Wojska włoskie gorączkowo fortyfikują Negelli i zakładają w odległości 1 km na północ-zachód od Negelli lotnisko. Do Adis Abeby w linii powietrznej jest 440 km.

### Powrót

### wys. komisarza Lestera

Gdańsk. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych powrócił do Gdańska wysoki komisarz Ligi Narodów p. Lester.

Gdańsk. (PAT). Ostatni nakład organu narodowo-socjalistycznego związku urzędników gdańskich „Für Volk und Staat”, tj. ok. 10.000 egzemplarzy, został zniszczony w całości za artykuły, ostro atakujące wysokiego komisarza Ligi Narodów Lestera.

### Posłowie ukraińscy u gen. Rydza-Śmigłego

Warszawa (PAT). Generalny inspektor sił zbrojnych, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły przyjął dziś posłów ukraińskich, wicemarszałka Sejmu Mudryja i p. Włodzimierza Celewicza.

### Echa katastrofy „Morrow Castle”

New York. (Tel. wł.). Sąd przysięgłych w New Jersey uznał winę kapitana statku pasażerskiego „Morrow Castle”, który, jak donosiliśmy swego czasu, spłonął w pobliżu wybrzeży New Jersey. Oskarżonemu kapitanowi grozi kara więzienia do 10 lat. W katastrofie „Morrow Castle” zginęło około 150 pasażerów.

### Dwa i pół miljarda dolarów zasiłków

Waszyngton. (PAT). Na mocy uchwalonej przez izby wbrew veto prezydenta ustawy o wypłacie zasiłku dla byłych wojskowych od 15 czerwca, pocztowa kasa oszczędności St. Zjednoczonych będzie musiała emitować 50-dolarowe bony na sumę 2491 milionów dolarów na wypłatę tych zasiłków. Projekt ustawy o otwarciu kredytów na pokrycie tych bonów będzie wniesiony oddzielnie. Inflacjonisci będą mieli okazję do propagowania swoich projektów.

# Szwajcarskie „Ho-Pla”

„Wszystko przewidziane“ za 83 franki — Wzrost kryzysu wskutek braku śniegu — Nowoczesne domy apartamentowe  
Życie muzyczne i teatralne

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Zuryc h, w styczniu.

Ciepła i bezśnieżna zima tegoroczna wyplatała Szwajcarii nielada figla. Alpy są ciągle pod wpływem „föhnu“ (wiatr podobny do tatrzańskiego halnego), a temsamem niema nadziei na oziębienie i opad śnieżny. Cierpią na tem nietylko liczne rzesze narciarzy, spragnione uciech zimowych, ale przede wszystkim hotele wszystkich uzdrowisk alpejskich. Dzięki planowi hotelowemu Duttweilera lato wypadło pod tym względem bezporównania lepiej od sezonów ubiegłych, kiedy to według statystyki hotele szwajcarskie zapelnione były jedynie w 26 proc.

Obecnie wypracowano bardzo ciekawą „Hotelplan“ zimowy, zwany tu krótko Ho-Pla, pozostający pod hasłem „Alles inbegriffen“ („wszystko przewidziane“). W pojęciu tem mieści się 12 przykazań, a raczej przywilejów gościa, podróżującego z Ho-Pla. A zatem: Gość może sobie wybrać uzdrowisko i hotel, jest ochroniony przed niespodziankami pieniężnymi, otrzymuje za swój bon 7 dni w hotelu czy pensjonacie z całym utrzymaniem, jazdę koleją tam i z powrotem, zapłacone światło, opał, usługę, transport bagażu z kolei, takse kuracyjną. Dalej: abonament generalny do użytkowania kolejek górskich w dowolnej ilości w celach narciarskich. Może się przyłączyć do kursu narciarskiego oraz wycieczek górskich z przewodnikiem, a w cenie 6 fr. tygodniowo może wypożyczać sobie buty i narty. Wolno mu uczęszczać w danej miejscowości i danym czasie bezpłatnie na wieczorne dancingi i bale. Poza tem ubezpiecza się go w towarzystwie „Helvetia“ od wypadku, kradzieży czy nawet śmierci.

Zimowy Hotelplan obejmuje Berner Oberland, Graubünden, Wallis oraz Szwajcarię centralną dla narciarstwa, poza tem zaś Tessin; Riwierę szwajcarską dla wypoczynku i kuracji. Berner Oberland ze swymi słynnymi zimowiskami jak Adelboden, Gstaad, Kandersteg daje 7-dniowe pobyty, w planie hotelowym przewidziane w cenie od 87 fr.; Arosa, Davos, Sils-Maria i inne sportowiska kantonu Graubünden w cenie od 84 fr.; Rigi, Engelberg, Stoos w Szwajcarii centralnej od 83 fr. Montana Vermala w Wallis oraz Lugano, Locarno i Ascona przyłączyły się również w tej cenie do Hotelplanu.

Podróżujący otrzymuje kartę z fotografią oraz odpowiednią ilość bonów na hotel, podróż, kolejki, przyjemności i przez cały czas pobytu nie potrzebuje się troszczyć o nic. Dzieci do 12 roku życia otrzymują zniżki. Pokój hotelowy za małą dopłatą można wybrać sobie dowolnie.

Ta na wielką skalę zakrojona impreza, którą reprezentuje zagranicą Londyn, Berlin, Paryż, Praga, Antwerpia, Rotterdam, Wiedeń i Madryt, przetransportowała w lecie 45.000 gości. Dla zagranicy obliczano te 7 i 14-dniowe pobyty tak tanio, że cały pobyt wraz z drogą kosztował tyle, co normalny dawniej bilet z Berlina czy Paryża. Ponieważ twórcą tego planu jest dyr. Duttweiler, założyciel przedsiębiorstwa spożywczego „Migros“, więc dba on również o współpracę dostawców i hoteli, a więc o jaknajtańszy i najlepszy towar. Oczywiście, każdy wielki plan ma swoich przeciwników, tak też przeciwnicy Duttweilera, zwłaszcza polityczni, wytaczają przeciw niemu różne skargi, a niektórzy goście narzekają, że z bonami Hotelplanu traktuje się ich po macoszu. Faktem jest jednak, że przed ten ożywił zamierającą turystykę i w razie nastania śnieżnej zimy przyciągnie napewno dalsze rzesze zwolenników.

W Szwajcarii jest jednak niewesoło. Bezrobocie pośnie, dochodząc już do 100.000. Banki upadają, towary tanieją niebywale, co jest objawem słabego popytu i nikłych obrotów. Wiele domów towarowych ogłosiło „tanią wyprzedaż“, celem zdobycia gotówki, ale i to nie pomaga. Moc ludzi wykształconych, z dyplomami, władających czterema językami, dobija się napróżno posady. Tubylcy szukają coraz tańszych sklepów, a cudzoziemcy żądają ciągle obniżki cen po hotelach i pensjonatach. Słynny deficyt SBB: 1 milion franków na 1 km szyn, grozi koniecznością przejścia kolei w ręce konsorcjum prywatnego, co jednak ze względu na liczne ak-

cje jest trudne do przeprowadzenia.

A jednak jest to ciągle jeszcze kraj, w którym stosunkowo wielu nie odczuwa kryzysu, gdzie żyje się wygodnie i spokojnie, bez obaw o najbliższą przyszłość. Buduje się cprawda mało, ale to co jest, udoskonala się i doprowadza do niesłychanego poziomu.

Miałam np. okazję zwiedzenia jednego z pięciu zuryskich Apartementhausów, zwanego Rigihof. Jest to przed trzema laty postawiona nowoczesna kostka, mieszcząca na parterze urząd pocztowy i wielką restaurację, trzy zaś piętra zajmują nowoczesne apartamenty. Można tu mieć jeden pokój i więcej, z meblami lub bez (czyli na własne meble), z pensjonatem lub tylko śniadaniem. Do każdego pokoju należy przedpokój, z którego w prawo własna łazienka, w lewo szafa w ścianie na ubrania i obuwie. Pokój obity linoleum i wysłany dywanem, urządzone nowoczesnymi niskimi meblami orzechowymi, każdy ma własny balkon i telefon. Są to cacka wygodne, przytulne i przemile, a stosunkowo niedrogie. Pokój od 5 fr. dziennie, z pensjonatem z dowolnie wybranym menu od 10 frs. Korytarze ciche i jasne z sygnałami świetlnymi na służbę, na dole puszki do listów dla każdego gościa. Całość niezwykle wytworna i

miła, to też jest prawie stale pełno. Zabawne jest, gdy ktoś do takiego hotelowego pokoju taszczy własne meble. Wtedy oczywiście umowę robi się na pół roku czy rok. Dział restauracyjny składa się z sali jadalnej, ogromnego tarasu oraz typowej „Bierstübl“ ze specjalnościami szwajcarskimi. Są prócz tego boczne małe salki, często wynajmowane przez gości. Garaż własny, obsługa musi obowiązkowo mówić czterema językami. Jest to właściwie idealne mieszkanie dla takich, którzy nie chcą być w hotelu ani krępować się pensjonatem, którzy pracują intensywnie w domu czy na mieście. Najwięcej tu samotnych panów.

Życie teatralne i koncertowe w pełni. Wśród licznych koncertów w Tonhalle gra obecnie dwóch polskich pianistów: Koczalski i Horszowski: w programie głównie Chopin. Teatr miejski przygotowuje operę młodego kompozytora rosyjskiego Szostakowicza „Lady Makbet“. Obecnie idą dwie operetki „Eine Nacht in Venedig“ Straussa i „Kaiserin Josephine“ Kalmana. Z powodu choroby tenora operetkowego główną rolę w „Eine Nacht in Venedig“ objął ulubiony tenor grecki Baxevanos, co jest rewelacją dla jego wielbicieli. Rzeczywiście tak głośowo, jak pod względem aktorskim rola ta wypadła pierwszorzędną. Na premierze „Józefiny“ obecny był sam Kalman, oklaskiwany gorąco przez publiczność. Muzyka jest jednak dość nudna, a temat nadający się raczej do opery niż do operetki.

Jedyną zimową atrakcją niedzielną są obecnie ślizgawki, zwłaszcza Dolder Eisbahn, stale też przeludnione.

MARJA SANDOZ.

## Syryjski ruch narodowy

Muzułmanie i chrześcijanie tworzą wspólny front

Jerozolima. (PAT). Ofiarą licznych manifestacji, jakie w końcu ubiegłego tygodnia odbyły się w Damaszku, padło wielu zabitych i rannych. W czasie jednej z demonstracji kobiecych obrzucono kamieniami przejeżdżające samochody. Pomiędzy chrześcijanami i mahometanami nastąpiło zbratanie, co wzbudziło entuzjazm. Wznoszono okrzyki „Niech żyje jedność mahometańska-chrześcijańska“. Równocześnie zaczyna wygasać trwający od tygodnia strajk w Damaszku. Na ulicach miasta patroluje 2 tys. żołnierzy marokańskich i senegalskich. Przywódcy stronnictw politycznych złożyli francuskie-

mu wys. komisarzowi memorandum, protestujące przeciwko postępowaniu rządu, domagając się przywrócenia konstytucji z 1928 r. Wysoki komisarz odmówił prowadzenia jakichkolwiek rokowań pod presją. Ustąpienie prezydenta Syrii uważane jest za nieuniknione.

Jaffa. (PAT). W sobotę usiłowały związki młodzieży arabskiej w Jaffie wywołać demonstracje w związku z zajściami w Syrii, by w ten sposób wyrazić swe sympatie dla ruchu nacjonalistów syryjskich. Próby te udaremnione zostały przez gubernatora okręgu południowego, który zapowiedział ostrą represję ze strony władz.

## Kłęski żywiołowe w Półn. Afryce

Paryż. (Tel. wł.). Niezwykle burze przeszły onegdaj nad Marokkiem, wyrządzając szczególnie nad wybrzeżem ogromne szkody. Wichura w porcie Casablanca zerwała szereg statków z kotwic i z lin, m. in. w czasie burzy urwał się z lin torpedowiec francuski „Simon“, który schronił się był do portu. Dopiero po długich wysiłkach udało się załozde torpedowca, który zburzone fale uniosły na morze, opanować statek i ponownie zakotwiczyć.

Z wielu stron Marokka nadchodzą wiadomości o groźnych powodziach. W okolicy Oussan w ciągu jednej no-

cy utonęło 10 tubylców. Rozległe okolice strefy hiszpańskiego Marokka znajdują się pod wodą. W środkowej części gór Atlas szalały śnieżyce. Od kilku dni pada tam obfity śnieg, którego powłoka obecnie wynosi 80 cm.

Niepokojące wiadomości nadchodzą również z francuskiego wybrzeża Morza Śródziemnego. Z powodu burzy został wstrzymany w ciągu niedzieli ruch statków nadbrzeżnych. W Palavas poprzez wybrzeże przeszły fale, dochodzące wysokości domów mieszkalnych, zalewając nadbrzeżne drogi i promenady uliczne.

## Teror komunistyczny w sali sądowej

Białoruski komunistą usiłował zastrzelić świadka

Wilno. (PAT). W dniu 27 b. m. odbywała się w sądzie okręgowym w Wilnie rozprawa główna w procesie Raisy Koblenecówny i innych, razem 17 osób, oskarżonych o przynależność do komunistycznej partii zachodniej Białorusi.

Podczas składania zeznań przez świadka oskarżenia, Jakóba Strelczuka, z pośród publiczności znajdującej się na sali rozpraw, podszedł do zeznającego Strelczuka młody osobnik i, chwyciwszy go lewą ręką za kołnierz marynarki, z trzymanego w drugiej ręce rewolweru dał kolejno 4 strzały do Strelczuka, poczem rzucił się w kierunku drzwi wejściowych, które akurat w tym czasie były otwarte, gdyż przed chwilą wyszedł przez nie woźny sądowy.

Uciekającego zamachowca ścigali znajdujący się na sali rozpraw funkcjonariusze policji i służby śledczej. W tym czasie uciekający strzelił jeszcze dwa razy, raniąc w nogę jedną osobę z pośród publiczności.

Z głównego hallu zamachowiec

skręcił na schody, kierując się ku wyjściu z sądu, lecz ścigający go policjanci postrzelili go i zamachowiec upadł na schodach. Okazało się, że jest to niejaki Sergjusz Prytycki.

Po pierwszych strzałach, skierowanych do Strelczuka tenże padł na ziemię, lecz po chwili uniósł się, krzyknął na głos „Niech żyje Polska!“ i znowu upadł na podłogę.

Obaj ranni, po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego, odwiezieni zostali do szpitala.

## Petarda w składzie szkła

Łódź. (Tel. wł.). Wczoraj o g. 18.52 do składu szkła i porcelany Żyda Wintera w centrum miasta, w najruchliwszym punkcie, przy ul. Piotrkowskiej nr. 33. rzucono petardę, która eksplodowała, niszcząc całą wystawę i część sklepu. Wybuch był tak silny, że odłamki wybitych szyb zostały rozrzucone na przestrzeni do 15 m. Na miejsce wypadku niezwłocznie przybyły władze policyjne. Śledztwo w toku.

## Z CHWILI

Publicysta żydowski p. Antoni Słonimski w ostatniej swej „Kronice tygodniowej“, zamieszczonej w „Wiadomościach Literackich“, taki daje obraz dzisiejszej rzeczywistości polskiej:

„Polska staje się jednym z najbiedniejszych krajów świata. Gdyby policzyć w Polsce ludzi nie wegetujących, ale żyjących na normalnym poziomie, okazałoby się, że całe państwo skurczyło się do rozmiarów jednego niewielkiego miasta europejskiego. Jest w Polsce nie więcej, niż paręset tysięcy ludzi, korzystających z kolei, gazety, książki, teatru.

„Polska konsumuje cukru, tłuszczu, tytoniu, owoców mniej, niż trzymiljonowa Danja. W dziedzinie wynalazków możemy poszczycić się przyrządem nieznanym dotąd na świecie. Wprowadziliśmy do dorobku ludzkości maszynę, służącą do rozdzielania zapalki na cztery części. Dzieci wiejskie, aby zdobyć zeszyt za pięć groszy, zbierają kasztany. Za trzydzieści kilo kasztanów, dostarczonych do miasteczka, pięć groszy.

„Rośnie, jak lawina, analfabetyzm. Półtora miliona dzieci nie objętych szkołą powszechną. Analfabetyzm powrotny, jak powrotny tyfus, szerzy się epidemicznie. Nauczyciel ludowy, który uczy przeciętnie około siedemdziesięciu dzieci, ma do rozporządzenia zaledwie parę elementów...

Obraz namalowany jest przez p. Słonimskiego wcale trafnie, tylko publicysta żydowski „zapomina“ dodać, kto jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy. „Zapomina“ też zaznaczyć, że do pogłębienia nędzy w Polsce przyczynia się w dużym stopniu obecność w Polsce trzy i półmilionowej rzeszy pasorzytów żydowskich, która pozbawia chleba i pracy rdzenną ludność kraju.

Możeby tak p. Słonimski, szcycący się przy każdej okazji swym „humanitaryzmem“, rozpoczął wśród swych ziomek agitację na serjo za masową ich emigracją z Polski? Byłby to z jego strony akt, będący logiczną konsekwencją głoszonych przez niego hasel humanitarnych. Bo tak jak jest, jest źle i Polakom i Żydom — i nie będzie lepiej, dopóki Żydzi nie zdecydują się na masową od nas wyprowadzkę. Kto ma zaś ich do tego zachęcić, jak nie ich intelektualni luminarze?

\*

I prasa „sanacyjna“ coraz mniej różowo maluje istniejące stosunki. Ostatnio warszawski „Express Poranny“ takie ponure, lecz niestety prawdziwe, przynosi relacje:

„W ostatnich czasach komisje poborowe muszą odrzucać już prawie połowę powołanych do wojska, jako nienadających się do służby.

„Z prerażeniem wprost dowiadujemy się o tym fakcie, o tem, że co piąty poborowy nie może być wcielony do szeregów z powodu złej budowy ciała, ze gruźlica, jaglica, ba, nawet wady serca (w 20-tym roku życia), stanowią przeszkodę w odbywaniu powinności wojskowej przez naszą młodzież.

„Rewelacje na sejmowej komisji sięgają jeszcze dalej. Oto dowiadujemy się o szalejącej jaglicy nie gdzieś na odludziach, wśród najmniej uświadomionych kulturalnie polaci kresowych, ale w centrum Polski i zachodnich jej dzielnicach. Dowiadujemy się, że wciąż jeszcze gruźlica zbiera tragiczne żniwo wśród ludności, że jest u nas 75 większych miast, które wogóle nie prowadzą żadnej akcji zapobiegawczej w zwalczaniu nierządu i chorób wenerycznych, że wciąż jeszcze śmierć zabiera 15 proc. niemowląt, że rozpanoszyły się u nas wprost fabryki, uprawiające proceder niedozwolonego przerywania ciąży.

„I jeszcze jedno stwierdzenie, jaskrawo naświetlające stosunki: mamy dwa razy mniej lekarzy, niż np. Lotwa lub Estonia, mamy ich cztery razy mniej, niż Austria...”

Tak wygląda rozwój fizyczny mas, gdy równocześnie „chlubimy się — jak podnosi „Express“ — wspaniałym rozwojem naszych instytucji kultury fizycznej... W Kielcach zbudowano za grube miliony gmach poświęcony tej kulturze, a w odległości kilkunastu kilometrów „pełni się cherlactwo“...

O tem już wszystkim prasa „sanacyjna“ pisze. Ale o tem, kto zawinił, — boć chyba nie wszystko „samo“ się stało, — cicho sza... Tak samo cicho o Żydach. Zupelnie jak u p. Słonimskiego.

## Nagrody literackie

Warszawa. (Tel. wł.). Nagrodę żydowskich „Wiadomości Literackich“ za jakoby najlepszą książkę w 1935 r. otrzymał Żyd Józef Wittlin za powieść „Sól Ziemi“.

Nagrodę Pol. Ak. Literatury t. zw. dla młodszych dostał Światopełk Karpiński za tom poezji p. t. „Trzynastcie wierszy“.

Obie wspomniane nagrody wyniosły po 2 tys. złotych.

**Kalendarz rzym.-kat.**  
 Wtorek: Walego b., Karola W.  
 Środa: Franciszka Salezego

**Kalendarz słowiański**  
 Wtorek: Radomira  
 Środa: Zdzisława  
 Środa: wschód 7,42 zachód 16,29  
 Długość dnia 8 g. 47 min.  
 Księżyca: wschód 3,58 zachód 22,40  
 Faza: 4 dzień po nowiu.

**TEATRY:**  
 Teatr Wielki: Dziś — „Rose-Marie”.  
 Teatr Polski: Dziś — „Szesnastolatka”.  
 Teatr Nowy: Dziś — „To więcej, niż miłość”.

**Komunikat meteorologiczny**

W dniu wczorajszym w całej Polsce trwała pogoda chmurna i mglista z przejaśnieniami. Drobny deszcz przepadał miejscami w Wileńskiem, na Podlasiu i w Wielkopolsce. Temperatura o godz. 14 wynosiła: — 2 st. w Pohulance, — 1 st. w Dziewieniskach, 0 st. w Wilnie, 1 st. w Grodnie i Suwałkach, 2 st. w Pińsku i Gdyni, 3 st. w Poznaniu i Bydgoszczy, 4 st. w Toruniu, 5 st. w Lublinie i Płocku, 6 st. w Warszawie i Łodzi, 7 st. w Tarnopolu i Siankach, 8 st. w Krakowie i Lucku, 9 st. w Katowicach i Tarnobrzegu, 10 st. we Lwowie, 11 st. w Zakopanem, 12 st. w Kolumni, a 14 st. w Przemyślu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 28 bm.: Przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami drobne opady. — Na północy kraju stopniowy spadek temperatury, w pozostałych dzielnicach bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

\*  
 Wczoraj o godz. 20 zaczął padać w Poznaniu ulewny deszcz, zjawisko w styczniu bardzo rzadkie. Ulewa trwała przez dłuższy czas. Równocześnie w nocy nastąpił wzrost temperatury. Wczoraj o godz. 19 notowano plus 2,5 stopni, a o godz. 23 plus 4,6 stopni.

**Przez areszt do szpitala**

W „Apteczce pod Eskulapem” na placu Wolności w sobotę wieczorem pewien osobnik wybił kamieniem wielką szybę wystawową. Szyba ta, kosztująca około tysiąca złotych, pękła w kilku miejscach. Kamień wielkości pięści, upadł wśród wystawionych w oknie specyfików.

Sprawca szkody udał się po dokonaniu czynu bezzwłocznie na komendę policji (w sąsiedztwie apteki) i tam złożył na siebie doniesienie. Dwudziestokilkuletni ten człowiek, który był rzekomo w obozie pracy tak zwanych junaków w Chodzieży, opowiadał, że przez swój postępki zamierzał dojść do tego, by mu policja udzieliła pomocy.

Oświadczył, że jest chory i nie mógł jako bezrobotny uzyskać przyjęcia w szpitalu. Dlatego też rozbil kamieniem szybę, aby dostać się do aresztu i stąd do szpitala. — Zatrzymano „chorego” tymczasem w areszcie. (kl.)

**Włamanie na stacji kolejowej**

Jednej z ubiegłych nocy nieznanymi złoczyńcami włamano się do biur stacji kolejowej w Wieszczycynie, w powiecie śremskim. Wytrychami pootwierali szuflady stołów i szaf, nie zdołali jednak nie skraść, gdyż spłoszył ich naczelnik stacji i ujął jednego z nich, niejakiego Wojciecha Olejniczaka. Ujęty Olejniczak wypiera się, jakoby brał udział w kradzieży. Inni złoczyńcy zbiegli, zabierając z szopy rower damski, stanowiący własność zawiadowcy stacji.

Na miejscu włamania komisja dyrekcji kolejowej przeprowadziła dochodzenia i stwierdziła, że z majątku skarbowego nie nie skradziono. (kl.)

**ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI  
 PAŁAC W CZAJCZYCACH**

(Ciąg dalszy).

59)  
 Po parku wędrowali we czterech sami tylko mężczyźni, mogli swobodnie jeszcze raz przekomentować sobie ten czy ów niewyjaśniony szczegół z wysłuchanej wczoraj historii.

— Zastanawiał mnie ten autoportret Chińczyka — wszczął architekt — dlaczego narysował swoją twarz, skoro miał nakazane rysować twarz pana młodego? Freud przydałby się tutaj ze swoimi teorjami.

— Freud?

— Tak. On by to chętnie przypuścił że „Chińczyk” kochał się w kasztelance i marzenie swoje realizując, podstał w obrazie siebie, zamiast rzeczywistego jej narzeczonego. Narzędziami malarskimi śnił najwyższy sen swego życia.

— Egzegeza poetyczna — przy-

**Tajemnicza korespondencja w butelce**

**Może echo nieudanej wyprawy polarnej?**

Berlin. (Tel. wł.) Kopenhaska „Berlingske Tidende” donosi z Rejkjaviku, że na zachodnim wybrzeżu Oek-sar, fiordu Nordland, znaleziono butelkę, zawierającą mapę Morza Lodowego. Na mapie odnaleziono znaki i strzałki, z których jedna wskazywała grupę wysp Nowej Ziemi. Na odwrotnej stronie mapy odnaleziono znaki i cyfry nieczytelne dla tubylców.

Tę niezwykłą pocztę flaszkową odesłano do Rejkjavik, gdzie zostanie ona poddana badaniu. Niewiadomo jeszcze, skąd pochodzić może ta tajemnicza pocztka. Utrzymuje się przypuszczenie, że może ona pochodzić od rozbitków zaginionej grupy sterowca „Italii”, na którym udał się przed laty do bieguna północnego gen. Nobile.

**Leśnik zastrzelił kłusownika**

W majątności Łomnica, w powiecie nowotomyskim, leśnik Jan Kryniuk zastrzelił podczas pościgu Antoniego Kupkę ze Strzyżewa, napotkanego rzekomo na kłusownictwie. Kryniuk tłumaczy się, że podczas pościgu niezabezpieczona fużja wypaliła sama.

Władze zarządziły śledztwo w celu ustalenia szczegółów tragicznego wypadku. (kl.)

**Obrabowanie kasy kolejowej**

Kraków. (PAT.) Według nadeszłych tutaj wiadomości, wczoraj rano na kasę stacji kolejowej w Kętach-Podlasiu dokonano napadu rabunkowego. Mianowicie po odjeździe pociągu osobowego z Kęt w stronę Białej-Bielska wtargnęło do pokoju służbowego zawiadowcy stacji dwóch osobników, którzy po steroryzowaniu zawiadowcy stacji, zrabowali zawartość kasy w sumie przeszło 200 zł, poczem zbiegli.

Kęty-Podlasie leżą tuż za Kętami nad Solą w stronę Białej i są małą miejscowością klimatyczną. W porze zimowej jest na tej stacji słaby ruch pasażerów.

Powiadomiona o napadzie policja rozpoczęła energiczny pościg za bandytami.

**RECENZJE KINOWE**

**Kino „Słońce”** wyświetla film pod tyt. „Zaczęło się od pocalunku”. Nie poraz pierwszy tutaj daje się zauważyć, można by nawet powiedzieć, że ostatnio coraz częściej w filmach obserwujemy ucieczkę od pikanterji, erotyzmu, zmysłowości. Coraz rzadziej widuje się na afiszach ostrzeżenie „dla młodzieży film wzbroniony”. Wygląda to na zupełnie planową politykę wytwórców filmowych, którzy widocznie doszli do wniosku, że widzowi teatralnemu zmysłowy erotyzm przejadł się już zupełnie. I, okazuje się, że bez niego obejść się można doskonale. Mamy oto bardzo miłą, pogodną i zabawną komedię. Coś w rodzaju „poskromienia złościcy” na sposób nowoczesny. Bohaterką jest panienka rozkapryszona, samowolna, przyzwyyczajona do przeprowadzania swej woli — krótko mówiąc amerykańska milionerka. Wie, że jest pożądana „partiją”, bo ma miliony. Aż spotyka człowieka, dla którego istnieją inne wartości prócz dolarów. Znajduje on radykalne środki na to, aby przekonać ją o słuszności swych zapatrywań; to dość ostre, ale skuteczne przekonywanie stanowi bardzo wesołą i dowcipną pointę milej komedji. Film wyreżyserowany i zagrany jest znakomicie. Rolę milionerki gra doskonała artystka Joan Crawford, a jej partnerem jest nowy, bardzo miły amant, Brian Oherne. Na filmie spędza się bardzo przyjemne dwie godziny. (ver.)

**Kino „Słońce”** na przedstawieniach popołudniowych w sobotę i w niedzielę wzo-

**Komunikacyjny „RWD”**

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym czasie zaczną pełnić służbę pierwszy samolot komunikacyjny wybudowany całkowicie w Polsce w t. zw. Doświadczalnych Warsztatach Lotniczych z pod słynnego już znaku RWD.

Będzie miał 6-osobową kabinę z b. wygodnymi fotelami, a przy każdym z nich okienko. Oddzielnie jest pomieszczenie dla pilota i mechanika. Aparat posiada dwa silniki i może rozwijać szybkość przelotu około 255 klm. na godzinę.

**Samobójstwo w parku Łazienkowskim**

Warszawa. (Tel. wł.) W parku Łazienkowskim przy amfiteatrze obok teatru rozległ się wystrzał rewolwerowy. Kiedy nadbiegł dozorca i służba parku, ujrżeli na ziemi leżącego mężczyznę, lat około 40, z raną postrzałową klatki piersiowej. Obok leżał rewolwer.

Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów. Ustaleniem osobowości i adresu samobójcy zajęła się policja. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

wilo film pod tyt. „Jaśnie pan szofer”. — Jedna to z bardziej udanych komedji polskiej produkcji w ostatnich czasach. Obfituje w zabawne sytuacje, w których rej prowadzą obok E. Bodo, Ina Benita, S. Wysocka i A. Fertner. (ver.)

**Kino „Oświatowe”** wyświetla obie serie filmu p. t. „Nędznicy” jednocześnie, dając wobec tego dziennie dwa tylko seanse, rozpoczynające się o godz. 17 i 20. — Kto nie miał dotąd sposobności obejrzenia sławnej powieści V. Hugo na filmie, w którym nader ciekawą kreację daje znany tragik Harry Baur, może teraz obejrzeć całość na jednym seansie. (ver.)

**Kino „Alkazar”** wyświetla film pod tyt. „Baron” z Rositą Garcia i Filipem Meksem w rolach głównych. Opowieść o walkach wśród plemion arabskich, wspomaganą przez francuskie wojska. Dano tu piękny obraz przyjaźni między Arabem i Francuzem, wpleciono w to konflikt miłosny, zagrażający przyjaźni, pokazano uroczę ogrody afrykańskie i dużo ciekawych momentów batalistycznych. (Sza.)

**Kino „Tęcza-Wilda”** wyświetla film wiedeński p. t. „Ostatnia serenada” z Pat Paterson i Nils Astherem. Jest to pogodnie opowiadanie o życiu i miłostkach Schuberta, o jego szczęściu i sławie. Obok momentów duchowych, walk i napięcia psychicznego jest dużo fragmentów wesołych i komicznych, bez których nie obyłyby się filmy austriackie. Film spojony w całość muzyką wielkiego kompozytora. (Sza.)

**Tajemnica czarnego pokoju**

Nowy film króla maski i charakterystyci BORYSA KARLOFFA

Genjalny artysta Borys Karloff stworzył nowy, wielki film niesamowity, pełen niecodziennych emocji i wrażeń p. t. „TAJEMNICA CZARNEGO POKOJU”, w którym słynny mistrz maski występuje poraz pierwszy w podwójnej roli. Niezwykle tło, wspaniała gra, brawurowy rozmach, szalone tempo akcji, predystynują film ten do miana najlepszego filmu sensacyjnego. Karloffowi partnerują: piękna Marian Marsh, kusząca Katherine de Mille i urodziwy Ryszard Allen.

Atrakcyjna premjera już wkrótce w kinie „METROPOLIS”.  
 p 2927

**Mord na dworcu**

Chodorów. (PAT.) Wczoraj o g. 9,15 na dworcu bezpośrednio przed wejściem pociągu do Lwowa, mieszkaniec Chodorowa, Wiktor Hydzik, zabił czterema strzałami z rewolweru Stanisława Ohanowicza, zarządcę lasów fundacji hr. Skarbka, zamieszkałego w Brzozdowcach obok Chodorowa.

Mordercę, który przyznał się do popełnienia zbrodni, aresztowano. Ohanowicz osierocił żonę i syna.

**„ŻYDZI — KOMBATANCI?”  
 STEFANA DĄBROWSKIEGO  
 w numerze tygodnika „GŁOS”**  
 Adres: Poznań, Św. Marcina 65.  
 Prenumerata miesięczna 70 gr.

**KULA W PIĘT  
 Mój stosunek do loterii**

Nie chciałbym wygrać wielkiego losu! Przenigdy! za nic w świecie! Bo wiem co mnie czeka: — nazajutrz Byłoby o tem w gazecie.

I każdy by wnet się dowiedział. Przyjaciół miałbym krocie: Każdy zazdrości kąpieli — (Że niby kąpie się w złocie!)

I brzydkie i krótkie słówko: „Pożycz!” usłyszę sto razy — Gdy nie pożyczę, usłyszę Brzydsze i dłuższe wyrazy.

Choć wprawdzie — mógłbym wyjechać Do Pernambuco, Bombaju... Lecz rozpozyczyłbym wszystko, Nim zdołam wyruszyć z kraju.

Bo serce mam miękkie nader I chętnie dwudziestkę pożyczę — (Czego w stosunku do mnie Wszystkim znajomym życzeń!)

Gdy wiersz ten będzie w „Kurjerze”, Przyniesie mi trochę floty — Lecz cóż mam z tą forszą zrobić? Co kupić za .... złotych?

A możeby przecież spróbować? (Dziś dzień szczęśliwy — bo czwartek!) (??)

Więc wstąpię do kolektury I kupię sobie pięć ćwiartek...

Pogodzić się z losem trudno I mury rozbijać nosem — Lecz każdy, tak mi się zdaje, Pogodzi się z — Wielkim Losem!

ARTUR MARJA.

znał o. Hjacynt — ale zważyć trzeba że ta właśnie postać na obrazie wydana jest szatanowi. Jakże więc dobrowolnie artysta mógł przedstawiać siebie w tak poniżającej roli?

— Są takie mięczaki — burknął Niepobrat: — którym idjotyczną rozkosz sprawia cierpienie.

— Medycyna zajmuje się podobnymi objawami — podtrzymał go architekt: — w dziedzinie sztuki zaś to objaw bardzo częsty. Ileż tego było w instynkcie romantyzmu! Ów Malaj na dworze kasztelana z najwyższą ekstazą mógł na rysunku wypiewywać ból swojego poniżenia. Poczucie poniżenia człowieka, który nawet przed sobą samym nie może się przyznać do tego, że kocha jaśnie oświeconą.

— Jeśli to był Malaj, a ja przecie znam Malajów — dołączył się Sworzewski do dyskusji: — to mogło to być „wypiewywanie” i inne-go jeszcze poniżenia.

— Jakiego?

— Poniżenia Malaja wobec białych.

— Pan tam dłuższy czas był, pa-

nie Karolu, twierdzi pan, że czują to poniżenie?

— Pie-kiel-nie! — z naciskiem wypowiedział Sworzewski: — wiem coś o tem.

— Takie rasowe czy narodowe bóle, to jak dynamit. Nie daj Boże zanadto silnie uderzyć tem o ziemię...

Z pałacu doszło dzwonienie.

— Albertyna wzywa nas na przegryzkę przed odjazdem panów. Chodźmy, bardzo proszę.

Przyszedł czas pożegnania. Pani Sworzewska poprosiła o. Hjacynta, by zechciał wpisać swe nazwisko do jej sztambucha. Udali się do salonu. Tu dominikanin oprawną w ramkę ujrzał stojącą na stole fotografję jakiegoś lekko siwiejącego mężczyzny. Wydało mu się, że skądś zna tę twarz.

— Kto to jest, proszę pani?

— Mój ojciec.

— Tak?

Gdzieś tę twarz widział napewno. Ale gdzie? I w jakimś innym stroju.

— Nigdy nie zapomnę pobytu

u nas księdza-ojca — tklivie to powiedziała Albertyna wsiadającemu już do samochodu o. Hjacyntowi.

— Nigdy nie zapomnimy pierwszego u nas pobytu ojca — skorygował pan Karol — bo liczymy na dalsze odwiedziny.

— Radbym, drodzy państwo. Zatem: dowidzenia!

Samochód warknął, jakby niezadowolony z tej wymiany ludzkich niepotrzebnych grzeczności — maszyna w rękach p. Tworzańskiego potoczyła się przed się. Już są za bramą.

— Naprawdę jakiś wyjątkowo serdeczny człowiek ten o. Hjacynt — wdzięcznie sobie zapisywał w pamięci życzliwe księdza towarzystwo w przykrych godzinach ubiegłej nocy — szkoda że już odjechał.

— Swoje uczynił.

Nie mogła tu mówić o tem, o czem on w tej chwili rozmyślał — nie rozumiał więc Sworzewski, co Albertyna chciała tem powiedzieć Spojrzał na nią pytająco.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Przeciw prasie żydowskiej

Świecie. W ostatnim czasie na całym Pomorzu ludność odwraca się od prasy żydowskiej, popierając wyraźnie pisma polskie, narodowe. Już coraz mniej widzi się w kioskach i wśród publiczności „Ekspressu Ilustrowanego”. Widnieją natomiast wszędzie pisma narodowe i katolickie.

Bydgoszcz. Ostatnio zlikwidowana została sprzedaż żydowskiego „Expressu II.” w kiosku na przedmieściu Jachcice.

Akcja taka rozpoczęła się w Bydgoszczy na szerszą skalę. M. in. przyłączyli się do niej kupcy bydgoscy, którzy zapowiedzieli bojkot kiosków, mających nadal w sprzedaży „Express”. Po dwóch dniach po uchwale Tow. Kupców większość kiosków zdecydowała się przystąpić do bojkotu i zaprzęścić jego sprzedaż. Jednocześnie kioskarze odwołali się do społeczeństwa, aby „tego żydowskiego piśmiidła” nie kupowało również u pokątnych sprzedawców.

Gdynia. (Tel. wł.) Po powzięciu rezolucyj przez cały szereg organizacji ideowo-społecznych na terenie całego wybrzeża rozpoczęto silną akcję bojkotową żydowskiego „Expressu Ilustrowanego”. W Gdyni z dniem jutrzejszym wszyscy właściciele kiosków i miejsc sprzedaży czasopism postanowili solidarnie nie sprzedawać odtąd żydowskiego „Expressu Ilustrowanego”. W ten sposób akcja bojkotowa żydowskiego pisma zatacza coraz szersze kręgi. Dodać należy, że w dniu wczorajszym wychodząca z nabożeństw z kościołów w Gdyni ludność nie pozwoliła na sprzedaż żydowskiego pisma.

## Dobrzyński w radjo

Łódź. (Tel. wł.) Dzisiaj dnia 28 b. m. radjostacja łódzka nada o godz. 22.15 audycję t. zw. „kwadrans literacki”, który będzie m. in. obejmował recytacje utworów młodego poety łódzkiego, Konstantego Dobrzyńskiego.

## Szkoła gospodarcza w Gdyni

Gdynia. (Tel. wł.) Otrzymała się tu uroczystość poświęcenia gmachu Szkoły Gospodarczej. W gmachu tym znalazły pomieszczenie następujące zakłady: Żeńska Szkoła Przystosowania Zawodowego, kursy dla obsługi okrętowej, laboratorja dla szkół handlowych Izby Przemysłowo-Handlowej, oraz internaty dla szkół zawodowych.

Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Turzyński. W czasie uroczystości przemawiali: prezes Berger, komisarz rządu Sokół, mgr. Krupski, kierowniczka Dowiatołna.

Po części oficjalnej uczestnicy uroczystości zwiedzili gmach pod kierownictwem inż. Miecznikowskiego.

# Wspaniała manifestacja narodowa w Słupcy

W uroczystości poświęcenia pięciu proporców S. N. udział wzięło 1500 osób

Słupca. (Tel. wł.) W ub. niedzielę, 26 b. m. odbyła się w Słupcy wspaniała manifestacja narodowa. Mianowicie w tym dniu, w miejscowym kościele parafjalnym wypełnionym po brzegi rzeszą wiernych, odbyła się uroczystość poświęcenia nowych proporców S. N. z proporcem koła Słupcy na czele.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się grupkami do nowowbudowanej Sokolni, gdzie przy udziale 1.500 osób odbyło się pod przewodnictwem kierownika rejonowego S. N. p. Pawlaka imponujące zebranie.

Jako pierwszy zabrał głos red. Męclewski, który omówił kwestje żydowską. Z kolei przemawiali: p. Gacek —

przedstawiciel narodowej Łodzi, który omówił sytuację wewnętrzną kraju i owoacyjnie witany b. więzień Berezy p. L. Wajs. Wszystkie przemówienia przyjęte były burzą oklasków. Z kolei odbyło się uroczyste wręczenie proporców chorażym, poczem nastąpiły dwie deklamacje. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę” i okrzykami na cześć ruchu narodowego i jego przywódców.

Na początku zebrania na salę przybyła policja z komendantem miejscowego posterunku na czele i wylegitymowała wszystkich uczestników zebrania, poczem zebranie odbyło się już bez przeszkód.

## Aresztowania i zwolnienia

Zduńska Wola. (Tel. wł.) W piątek 24 b. m. podczas odbywającego się targu, aresztowany został członek Str. Nar. p. Edmund Białecki. Następnego dnia p. Białeckiego zwolniono.

Chorzów. (Tel. wł.) W nocy na 24 b. m. nieznani osobnicy zasmarowali okna wystawowe w kilku sklepach żydowskich w Świętochłowicach. W związku z tem aresztowano członka Str. Nar. p. Augustyna Szwedę (ul. Bytomska 19).

W ciągu piątku i soboty szereg członków Stronictwa Narodowego w Chorzowie wzywano do wydziału śledczego w Chorzowie.

Po przesłuchaniu i spisaniu protokółów wszystkich zwolniono. Na poniedziałek otrzymało wezwanie dalszych kilku członków Stronictwa Narodowego.

Łódź. (Tel. wł.) Aresztowani ub. niedzieli członkowie Str. Nar. w Łodzi Stanisław Tondys, Stefan Danecki, Edward Skurski i Stanisław Wasiak zostali wypuszczeni na wolność w piątek po południu.

Częstochowa. (Tel. wł.) W dn. 24 b. m. w godzinach południowych u kilkunastu członków Str. Nar. przeprowadzono rewizje. Między innymi przeprowadzono rewizję u p. Wandy Przygodzkiej i p. J. Dragosówny, przy czem p. W. Przygodzką zatrzymano w wydziale śledczym do przesłuchania.

W Pankach policja z Panek i Przystajnic przeprowadziła rewizję u prezesa Str. Nar. koła Panki p. Debudaja. W tym samym dniu przeprowadzono rewizję w Kalmukach i Praszczkach. Wyniki rewizji były negatywne.

## Sposoby żydowskiej konkurencji

Grodno. (Tel. wł.) Właściciel folwarku i młyna w Grandiczach p. Grodnem, ppik. dr. Śleszyński, uruchomił

przy swym młynie piekarnię, która po cenach konkurencyjnych dostarczała do Grodna tani i smaczny chleb.

Zagrożeni konkurencją piekarze Żydzi poczęli dopuszczać się aktów terroru. Raz dokonano napadu na furgon wiozący chleb, to znów dr. Śleszyński poczęł otrzymywać listy anonimowe z pogrozkami, jeśli nie zaprzestanie wypieku chleba.

Aż wreszcie „nieznani sprawcy” dokonali barbarzyńskiej zemsty, wycinając w ogrodzie dr. Śleszyńskiego przeszło 100 drzew owocowych i to owocujących już od pięciu lat.

## Waloryzacja umowna długu

Nowy wyrok Sądu Najwyższego

Warszawa. (Tel. wł.) W izbie I, cywilnej Sądu Najwyższego, ogłoszony został nowy wyrok zasadniczy na tle dewaluacji dolara. Chodzi tu o sprawę z powództwa niejakiego Hauswalda przeciwko Perechińcowi o spłatę długu 5 tys. dolarów według kursu 8,90 zł za 1 dolar. Wierzyciel domagał się spłaty długu według umówionego kursu, podczas gdy dłużnik, opierając się na dekrety Prezydenta Rzplitej o przerechowaniu dolarów, nie chciał wykonać umowy. Sąd I instancji przyznał dłużnikowi rację, ustalając kurs spłaty długu dolarowego na 5,30 zł, podczas, gdy sąd II instancji był innego zdania i przyznał wierzycielowi rację, skazując dłużnika na zapłacenie długu po kursie 8,90 zł. Sprawa ostatecznie znalazła się przed Sądem Najwyższym, który wydał orzeczenie, że ustalenie kursu na wysokość 8,90 zł, nie jest równoznaczne z ustaleniem wysokości spłaty w złocie, wobec czego nie mają tu zastosowania przepisy dekretu Prezydenta Rzplitej o przerechowaniu zobowiązań dolarowych na złote. Sąd Najwyższy odrzucił przeto skargę kasacyjną dłużnika i utrzymał zobowiązanie w wysokości 8,90 zł za dolara w złocie. (w.)

## TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj i jutro poraz 20 i 21 „Rose-Marie”. W czwartek „Trubadur”, pierwszy gościnnie występ znakomitej śpiewaczki Adeliny Korytko-Czapskiej, primadonny scen zagranicznych. W roli Manrica — Józef Woliński.

Znakomita Stani Zawadzka, która ostatnio odniosła wielki sukces na koncertach reprezentacyjnych w Berlinie i Dreźnie, wystąpi w sobotę w partii tytułowej opery Puccini’ego „Tosca”. W roli Cavaradossiego wystąpi tenor oper zagranicznych Wiktor Bręgy, w partii Scarpia — Zenon Dolnicki.

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj wraca na afisz doskonała sztuka „Szesnastolatka”, na której publiczność bawi się doskonale. Celem uprzystępnienia szerszym warstwom zobaczenia arcydzieła St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały”, odbędzie się w piątek wieczorem przedstawienie tej tragedji po cenach do połowy znizowanych.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj i dni następnich interesująca sztuka „To więcej, niż miłość” L. Bus-Fekete, autora „Pieniądz nie jest wszystkim” i „Trafiki pani generałowej”. W obsadzie pp. Koronkiewiczówna, Taborska, Noskowski, Loedl i in.

## Życie polskie w Gdańsku

Gdańsk. (Tel. wł.) Odbył się wiec Gminy Polskiej w Oliwie pod przewodnictwem p. Jakubowskiego. Poseł Lendzion zreferował całokształt sytuacji politycznej na terenie gdańskim.

W wywodach swych uwzględnił także robotę niektórych członków ze Związku Polaków, którzy swem postępowaniem nie przyczyniają się wcale do stworzenia harmonji w gronie Polonii gdańskiej.

Następny mówca, prezes Gminy Polskiej Ogryczak, stwierdził, że Gmina Polska w pracy swej nie odstąpi ani na krok od dotychczasowej swej linii działania. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Lendzion, Lubocki, Jan Świnarski, Mazurowa, Miotk i inni.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27. 1. 1936 r.

Dewizy:			
	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89.30	89.48	89.12
Berlin	213.45	213.98	212.92
Holandja	360.15	360.87	359.43
London	26.24	26.31	26.17
Nowy Jork kabel	5.25 1/4	5.26 1/2	5.24
Paryż	35.00 1/2	35.07 1/2	34.93 1/2
Praga	21.96	22.00	21.92
Szwajcaria	171.55	172.89	172.21
Tendencja niejednolita.			
Obligacje i papiery wartościowe:			
5% poz. konwers.			59.25
6% poz. kolarowa			75.75
4% poz. premj. dol.			62.90
7% poz. stabiliz.			62.00
Tendencja przeważnie słabsza.			
Akcje w złocie:			
Bank Polski			97.50
Ostrowiec			16.50
Tendencja mocniejsza, obroty małe.			

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21025, d 1811 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

### 7. SPRZEDAŻE



**Panom z zmniejszonymi dochodami**

poolecam tani**o** Materjały męskie bielskie

prima gatunki czesankowe, szewiotowe, jednokolorowe, deseniowe na ubrania marynarkowe, sportowe wizytowe, balowe, na palta, ulstry i spodnie.

**Władysław Złotogórski** Poznań, Kramarska 19/20. I. piętro.

**Hurt i detal.**

550 deseni na składzie Pr 7 209-51.90

**Tapczan**

tanio sprzedam. Za Bramką 11. m. 3. zdg 90 654

### Maszyny do pisania

okazyjnie z gwarancją od zł 80.— Skóra S-ka. Aleje Marcinkowskiego 23. ng 4 545

### Urządzenie

do kolonj z zabłotką sprzedam. Mielżyńskiego 2. m. 10. zds 90 550

### Smoking

nowy średnia figura. Pierackiego 14 — 7. zdg 90 467

### 12. DO WYNAJĘCIA

### Słoneczne

dwupokojowe wylizerzawie przy ul. Wileńskiej, róg Komandorji. Informacje Górna Wilda 45, m. 6 dg 706/7

### 23. ROZMAITE

### Przepisywania

maszyna najtaniej. Szkolna 12. zdg 90 629

### Ekspresdruk

obecnie 27 Głudnia 5. Pilne druki zaraz. Wizytówki setka złote. dr 664

### Kto

z litościwych osób zaopiekuje i zajmie się losem zupełnie samotnej sieroty, inteligentnej, młodej, która obecnie znajduje się w rozpaczliwym położeniu, bez domu i bez rodziny. Chętnie zajmie się pracą w biurze, ekspedycji a także domowa. Umie dobrze gotować. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 89 935

### Wodzireja

oraz pianistki prywatnie poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 90 472

### Kożuszki

zakopiańskie, specjalnie zniżonych cenach poleca Bazar Ludowy. Piłsudskiego 9. dg 663

### Krawcowa

szyje tanio. Działalskich 9. m. 21 zdg 90 671

### 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 90 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### Dziewczyna

która pracowała 4 lata w restauracji poszukuje posady do restauracji lub cukierni większej od 1 lub od 15 Oferty Kurjer Pozn. zdg 90 540

### Dziewczyna

z gotowaniem poszukuje posady, prywatnie lub w restauracji. — Oferty Kurjer Poznański zdg 90 572

### Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego Oferty Kurjer Pozn. zdg 90 563

### Młodsza

poszukuje posady z gotowaniem lub niemożliwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 90 558

### Dziewczyna

z samodzielnym gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 90 556

### Dziewczyna

poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer P zn. zdg 90 574

### Kucharka

z dobrem gotowaniem poszukuje posady bez spania. Oferty Kurjer Poznański zdg 90 575

### Kucharka

pierwszorzędnie świadectwami najchętniej w samotnej osobie szuka posady. Kanałowa 17 — 27. zdg 89 025

### Gospoia

młoda, uczciwa szuka posady — najchętniej w samotnej osobie 1. 2. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 90 589

### Krawcowa

dobrym krojem, szyciem, dziennie 1.50 szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 90 590

### Kucharka

do wszystkiego szuka posady od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 90 580

### Dziewczyna

poszukuje posady do restauracji lub do dzieci Oferty Kurjer Poznański zdg 90 513

### Panienska

ukończona szkoła gospodarcza 1 1/2 roku alewki na majątku, oświecona, pracowita, znająca gotowanie, szycie, prasowanie, język niemiecki, lubiąca czystość, szuka posady od 15. 2 Oferty Kurjer Pozn. zdg 90 507

### 28. ROZRYWKA

### „Viennese”

najnowszy taniec najpiękniejszy, pokaże na lustrze, bóstwo kobiet Karl Brisson w filmie „Sobowótór Królewski”. p 2928

Co futro — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop

## Przedpłata

na miesiąc luty 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.42, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznie 200 gr wyżej. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroda, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek, (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149